

# Marek Grechuta, W dzikie wino zaplątani

W przydomowym ogrodzie  
Życie prawie nad stan  
Mogłabyś być moja pani  
Lecz cóż radzić na to mam  
Nakrył ogród dziki łąn  
I myśmy tacy zaplątani  
Bo w ogrodzie rośnie pnącze  
W dzikim winie świat się płącze  
Bo w ogrodzie dzikie wino  
Kto je tutaj siał dziewczyno?  
Bo w ogrodzie rośnie pnącze  
W dzikim winie świat się płącze  
Bo w ogrodzie dzikie wino  
Kto je tutaj siał?  
Powiedz, kto mógł zasiać to dzikie wino!  
Może to zrobiłaś Ty, ej, dziewczyno  
Po co tu zasiałaś to dzikie wino?  
Po co je tutaj dałaś?  
Gdy ona mówi do mnie, że  
Karocą jechać chce  
I mówi do mnie tak jak do ściany  
Nie o to wcale chodzi, że  
Karocy nie ma nie  
Ja jestem tylko cały zaplątany  
Bo w mym domu rośnie pnącze  
Okno z drzwiami mi się płącze  
Bo w mym domu dzikie wino  
Kto je tutaj siał dziewczyno?  
Bo w mym domu rośnie pnącze  
Okno z drzwiami mi się płącze  
Bo w mym domu dzikie wino  
Kto je tutaj siał?  
Powiedz, kto mógł zasiać to dzikie wino!  
Może to zrobiłaś Ty, ej, dziewczyno  
Po co tu zasiałaś to dzikie wino?  
Po co je tu dałaś?  
W zaciętości wpadam w gąszcz  
I buszując w pnączu  
Zrywam wszystko z drzwi i ze ściany  
Ona nagle mówi, że  
Wina pragnie, wina chce  
Ja jestem w pustym domu zaplątany  
Gdzie to wino, dzikie pnącze?  
Czemu już nas nie oplączę?  
Mógłbym z Tobą w winie ginać  
I osłonę winną zwinąć  
Gdzie to wino, dzikie pnącze?  
Czemu już nas nie oplączę?  
Mógłbym z Tobą w winie ginać  
I osłonę winną zwinąć  
Gdzie to wino, dzikie pnącze?  
Czemu już nas nie oplączę?  
Mógłbym z Tobą w winie ginać  
I osłonę winną zwinąć  
Gdzie to wino, dzikie pnącze?  
Czemu już nas nie oplączę?  
Mógłbym z Tobą w winie ginać  
I osłonę winną zwinąć  
Powiedz, kto zasieje nam dzikie wino  
Może zrobisz dla mnie to, ej, dziewczyno  
Powiedz, kto zasieje nam dzikie wino  
Kto je tutaj da?